Telefon Redakcji i Administracji Nr. 3-99.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. 5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Sroda, 3-go maja 1933 roku. | Nr. 101.

ROCZNICA.

Konstytucja 3 Maja uchwalona była u schyłku bytu niepodległego Polski. Dziś, gdy Polska odrodziła się z niewoli. gdy skrzepła w potęgę mocarstwową, gdy jako państwo zdąża ku wielkiej przyszłości, gdy nawet w okresie niezwykłego kryzysu światowego potrafimy się przeciwstawiać zwycięsko skutkom tego kryzysu — dziś po latach piętnastu niepodległości pamiątka owej spóźnionej konstytucji nie przemawia już do naszych uczuć i umysłów. Stanowi wspomnienie bezsiły, chaosu

Twórcy konstytucji 3 Maja zdążali do wzmocnienia dziedzicznej władzy królewskiej i ograniczenia przerostu władzy ustawodawczej — sejm konstytucyjny poszedł natomiast w kierunku przeciwnym: osłabienia władzy wykonawczej i ugruntowania sejmowładztwa

Konstytucja była aktem spóźnionym, który w życie nie został wcielonym — Polska dzisiejsza jest Życiem, jest Czynem, jest Teraźniejszością i Przyszłością i niczem nie przypomina Polski z czasów Konstytucji 3 Maja

Konstytucja 3 Maja podciągnęła chłopa tylko pod opiekę prawa — Polska dzisiejsza nadała mu równe prawa obywatelskie.

Dlatego rocznicę Konstytucji 3 Maja czcić należy jako pamiątkę historyczną, lecz nie jako święto narodowe

Świętem narodowem jest data odzyskania Niepodległości — radosne święto Narodu żywego

470 BEZROBOTNYCH PODJĘŁO SAMORZUTNIE PRACĘ.

PIOTRKÓW. W Łodzi odbyła się konferencja w sprawie uruchomienia robót publicznych za pieniądze z Funduszu Pracy, na której magistratowi Piotrkowa przyznano fundusze na zatrudnienie 166 bezrobotnych.

Bezrobotni Piotrkowa liczyli się z tem, że zatrudnionych będzie 750 osób. Dowiedzawszy się więc o wynikach konferencji w Łodzi 470 bezrobotnych stanęło samorzutnie do pracy.

Magistrat oświadczył im, że nie zapłaci im nic za samorzutnie podjętą pracę, mimo tego jednak bezrobotni nie porzucili zajęcia.

KU CZCI KRóLOWEJ JADWIGI.

WILNO. Odbyły się tu uroczystości ku czci królowej Jadwigi. Rozpoczęły się one nabożeństwem, celebrowanem w Ostrej Bramie przez metropolitę ks. arcybiskupa Jabłrzykowskiego. W Teatrze Wielkim na Pohulance odbyła się uroczysta akademja.

NIEUDAŁY ZJAZD W WIERZCHOSŁAWICACH.

KRAKÓW. Wczorajszy zjazd w Wierzchosławicach, urządzony celem uczczenia jubileuszu posła Witosa, zawiódł nadzieje organizatorów co do masowego udziału ludności wiejskiej. Przybyła jedynie najbliższa okoliczna ludność z powiatu tarnowskiego, inne, nawet najbliższe powiaty reprezentowane były nielicznie, większość zaś ich zupełnie zawiodła. Zawiedli też zupełnie zapowiadający swoje przybycie posłowie i działacze innych stronnictw.

Wskutek tego zjazd nosił charakter czysto lokalnej uroczystości z udziałem od 8 do 10 tysięcy osób, przy czem liczba ta w połowie obchodu zmniejszyła się bardzo znacznie.

Ogólnie uderzał bardzo minorowy ton wszystkich przemówień, zwłaszcza zaś samego jubilata. Wogóle zjazd czynił wrażenie pożegnania Witosa przez jego najbliższych współpracowników i oddanych mu byłych urzędników.

Swięto 1 maja miało przebieg spokojny w całej Polsce.

Swięto pierwszomajowe odbyło się w całej Polsce spokojnie i uroczyście. Wszelkie usiłowania komunistów, by zakłócić spokój i wywełać manifestacje spełzły na niczem.

W Warszawie przed lokalem „czerwonych komunistów" pomimo wezwań odezwami nikt się nie zgłosił. Wszędzie na widok policji, zbierające się grupy komunistów rzucali się do ucieczki. Jedynie tylko na ul. Gęsiej padło kilka strzałów oddanych przez uciekającego przed policją komunistę. Postrzelony przypadkowo 13 letni chłopiec udał się sam do pogotowia. Na Muranowie komuniści puścili 6 partji baloników z czerwonemi płachetkami.

P. P. S. — Frakcja zorganizowała olbrzymi pochód niosąc kilkadziesiąt sztandarów, W pochodzie brało udział kilka orkiestr.

Z. Z. Z. wystąpiło również z imponującym pochodem poczem odbył się wiec.

P. P. S. C. K. W. szła pochodem własnym. Przy ul. Królewskiej nastąpiło lekkie natarcie komuny na ich pochód, które wywołało popłoch w szeregach. Po rozwiązaniu wygłaszano mowy z 5 trybun i samochodu ciężarowego.

Zamordowanie prezydenta Peru.

LIMA. — Prezydent Peru Sanchez Cerro został zamordowany w chwili, gdy opuszczał plac wystawy, na którym odbywał się przegląd oddziałów wychowania fizycznego.

Zamachu dokonało trzech spiskowców, którzy wskoczyli na stopnie powozu prezydenta i wszyscy trzej prawie jednocześnie do niego wystrzelili. Dwu zamachowców, którzy usiłowali zbiec, zastrzeliła policja, trzeciego ujęto. W zamieszaniu zostało zabitych również dwu żołnierzy ze świty prezydenta, a 5 rannych.

Na czele spisku stał Abelardo Hurtado de Mendoza. Był on członkiem stronnictwa opozycyjnego „Aprista". Abelardo Hurtado de Mendoza brał osobiście udział w zamachu.

Władzę prezydenta będzie sprawował zastępca prezydenta, minister wojny gen. Benevides. W Limie ogłoszono stan oblężenia.

PRZYBYĆIE DELEGACJI SOWIECKIEJ DO WARSZAWY.

WARSZAWA. Wczoraj przybyła z Moskwy do Stołpców sowiecka misja handlowa w składzie pięciu osób, a mianowicie zastępcy komisarza handlu zewnętrznego ZSRR., p. Bojewa, członka kolegjum komisarjatu handlu zewnętrznego ZSRR., p. Tamarina, prezesa „Sojuzmetimportu", p. Chazanowa i zastępcy prezesa „Stankelmportu", p. Barmina.

W Stołpcach delegację powitali w imieniu polskiego komitetu przyjęcia gości dr. Rasiński i dyrektor Izby Handlowej Polski i ZSRR. inż. Jabłoński, oraz sekretarz poselstwa sowieckiego w Warszawie, p. Nikołajew.

Delegacja handlowa sowiecka udała się wagonem salonowym w dalszą podróż do Warszawy, dokąd przybyła w nocy.

REWOLUCJA NA KUBIE.

HAWANA. Ruch rewolucyjny na wyspie Kubie przybiera groźne rozmiary. Z Jamajki przybyły liczne oddziały przeciwników prezydenta Machado i zajęły ważny węzłowy punkt kolejowy San Louis w prowincji Oriente. Oddziały te są uzbrojone i wyszkolone po wojskowemu. Oczekiwane są dalsze siły powstańców z Meksyku i Ameryki Srodkowej.

Powstańcy zamierzają rozpocząć ofensywę na stolicę państwa Hawanę. Ruch rewolucyjny, skierowany przeciwko prezydentowi Machado ma wybuchnąć jednocześnie we wszystkich stronach kraju. Rząd wprowadził ostrą cenzurę dzienników i powiększył garnizon stolicy.

SZPIEG WITANY Z HONORAMI.

ESSEN. Do Bochum przybył zwolniony w drodze wymiany z więzienia polskiego kpt. policji Nocny, skazany swego czasu przez władze polskie za szpiegostwo na 8 lat więzienia. Szereg organizacyj wykorzystało fakt powrotu Nocnego i urządziło mu manifestację, gloryfikując go jako męczennika narodowego. Na dworcu w Bochum przywitały Nocnego honorowe kompanje policji i oddziałów szturmowych.

DEMONSTRACJE HUGENBERGA PRZECIW HITLEROWI.

BERLIN. Trzydniowe obrady frakcji niemiecko-narodowej Reichstagu obfitowały w szereg momentów, oświetlających jaskrawo antagonizm, jaki istnieje między stronnictwem Hugenberga a hitlerowcami. Ogłoszony komunikat oficjalny przemilcza szczegóły debat, podkreślając jedynie, że frakcja niemiecko-narodowa po wysłuchaniu przemówienia Hugenberga ponownie ślubowała wierność stronnictwu.

Prezydjum frakcji zwróciło się do obecnego przywódcy naczelnego Stahlhelmu, Seldtego z wezwaniem, aby złożył swój mandat poselski do Reichstagu, który sprawował z listy „czarno-biało-czerwonego bloku".

NOWA GŁODóWKA MAHATMY GANDHIE'GO.

BOMBAY. Przewodniczący ogólno indyjskiego kongresu, Mahatma Gandhi, postanowił rozpocząć nową głodówkę w dniu 8 b. m. Głodówka ma potrwać 21 dni.

Czy piłeś już ANANAS?

Przyjaciele Gandhiego są bardzo zaniepokojeni jego decyzją, jest on bowiem wycieńczony fizycznie po swej ostatniej głodówce. Lekarze powątpiewają by mógł on w obecnej kondycji fizycznej przetrwać 21 dni bez jedzenia.

Pomimo tych objawów, przyjaciele Gandhiego nie starają się go odwieść od zamiaru, wiedzą bowiem, że to się na nic nie przyda, gdyż Mahatma nigdy nie zmienia tego co raz postanowił.

SOWIETY ZAWRĄ Z CHINAMI PAKT O NIEAGRESJI?

MOSKWA. Premjer moskiewski Mołotyw przyjął na dłuższej audjencji ambasadora chińskiego w Moskwie dra Ycha. Konferencja Mołotowa z dyplomatą chińskim stoi w związku z rozpoczętemi rokowaniami poufnemi w sprawie zawarcia sowiecko-chińskiego paktu nieagresji. Projekt paktu ma zawierać tajne klauzule wojskowe, skierowane przeciwko Japonji.

Zbliżenie chińsko-sowieckie stoi w niewątpliwym związku z ostatniemi wypadkami na kolei wschodnio-chińskiej, które, jak wiadomo, uniemożliwiły całkowicie korzystanie z tej linji kolejowej przez Sowiety.

ZATARG SOWIECKO MANDŻURSKI ZAOSTRZYŁ SIĘ ZNACZNIE.

MORKWA. Zatarg sowiecko mandżurski o kolej wschodnio - chińską, zaostrzył się znowu, co może mieć b. ważne następstwa. W Moskwie wielkie oburzenie wywarło stanowisko rządu mandżurskiego, który utrzymuje, że jest jedynie uprawniony do zarządu koleją i do zwierzchniczej władzy nad rosyjskimi urzędnikami na kolei wschodnio-chińskiej.

Zaostrzenie się sporu pomiędzy Sowietami a Mandżurją, obserwowane jest bacznie w Pekinie. Podkreślany jest fakt, że Rosjanie oraz Japończycy w dalszym ciągu pośpiesznie koncentrują wojska na granicy mandżursko-sowieckiej. W dalszym ciągu nadchodzą tam z obu stron transporty wojska, amunicji, oraz materjałów wojennych. W dogodnych punktach rozlokowane są dalsze eskadry płatowców wojskowych.

NIEMCY ŁóDZCY DEMONSTRACYJNIE POPIERAJĄ TOWARY NIEMIECKIE.

ŁÓDZ. W odpowiedzi na kontynuowany bojkot towarów niemieckich przedsiębiorstwa niemieckie w sposób demonstracyjny zwiększyły swoje zapotrzebowanie na towary niemieckie, zastępując niemi nawet w poszczególnych wypadkach towary, pochodzenia krajowego.

LUDOWCY NIE WEZMĄ UDZIAŁU W ZGROMADZENIU NARODOWEM.

WARSZAWA. Klub Ludowy odbył wczoraj posiedzenie plenarne, na którem powziął uchwałę, że w Zgromadzeniu Narodowem uważa swój udział za zbyteczny.

Klub Narodowy zajmie stanowisko w kwestji udziału w gromadzeniu narodowem w sobotę 6 bm.

W WIDZEWIE ZASTRAJKOWAŁO 1000 ROBOTNIKóW.

W Widzewskiej Manufakturze zastrajkowało 1000 robotników na tle niehonorowania warunków, przewidzianych w umowie zbiorowej.

PRASA NIEMIECKA W NIEWOLI SWASTYKI.

BERLIN. Zapowiedziana przez ministra Goebbelsa nowa ustawa prasowa przewiduje utworzenie syndykalistycznej organizacji prasy niemieckiej, podlegającej kontroli państwowej i dostosowanej do potrzeb państwa.

Dziennikarze poddani będą władzy dyscyplinarnej syndykatu. Działalność ich będzie stale kontrolowana, szczególnie uwaga zwrócona zostanie na wiadomości, które mogą być wykorzystywane zagranicą dla propagandy antyniemieckiej.

Z różnych stron
w kilku wierszach.

— W Bereen (Portugalja) wyleciał w powietrze magazyn prochu. 8 osób zabitych.

— W pobliżu Zlin (Czechy) ciężarowy samochód wpadł na ścianę domu. 3 robotników zabitych, 18 ciężko rannych.

— Jeden z oficerów statku angielskiego „Nanczang" został przez piratów zabity, dwu pozostałych uwięziono.

— Między Anglo-Persian Oil Co a rządem perskim doszło do ugody. Anglicy zapłacą rządowi 2 miljony funtów i zwiększą udział Persji w zyskach T-wa z 16 do 21 proc.

— Rosja sowiecka zaprowadza powszechny przymus paszportowy w miastach.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sroda 3 maja. Konstytucja 3-go Maja.
Wschód słońca: o g. 4.17 Zachód 19.06

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z środy na czwartek: St. Rynek, Siedmiu Kamienic.

Program nabożeństw w dniu 3 maja.

Początek o godz. 10 rano.

1. Hejnał z wieży Jasnogóskiej.
2. Najstarszą pieśń polską ku czci Maryi „Boga Rodzica" wykona młodzież szkolna w liczbie 10 tysięcy pod batutą p. profesora Mąkoszy.
3. Msza św. śpiewana na szczycie Cudownej Kaplicy, celebrowana przez J. E. Ks. Biskupa Teodora Kubinę, Arcypasterza Djecezji Częstochowskiej.
4. Pieśni religijne: „Serdeczna Matko", „Gwiazdo śliczna wspaniała", „U drzwi Twoich" i „Ze wzgórz Częstochowy" ku czci N. Panny Maryi, śpiewane podczas Mszy św. przez młodzież szkolną i liczne rzesze ludu, na placu jasnogórskim, pod batutą p. Mąkoszy, z udziałem orkiestry połączonej młodzieży szkolnej.
5. Kazanie, wygłoszone podczas Mszy św. przez J. E. Ks. Biskupa T. Kubinę.
6. Ofertorium „Gaude Mater Polonia" wykona chór Jasnogórski pod batutą p. Wawrzynowicza dyrektora chórów.
7. Zakończenie Hymn narodowy „Boże coś Polskę".

1 Maj upłynął w Częstochowie spokojnie. Święto pracy 1 Maja zaznaczył się na ulicach miasta ruchem ożywionym. Już od rana ściągały pochody socjalistyczne na punkty zborne. W większości świat robotniczy świętował, wstrzymując się od pracy i wylegając na ulice. Poprzez Aleje przewinęły się dwa pochody: żydowskiej młodzieży socjalistycznej i pochód PPS CKW ze sztandarami i orkiestrami. ZZZ uczcił dzień święta 1 Maja uroczystą akademją we własnym lokalu.

Odznaka honorowa LOPP. LOPP ustanowiła odznakę honorową LOPP-u dla osób, zasłużonych w dziedzinie lotnictwa i obrony przeciwgazowej. Odznaka posiada trzy stopnie: złota, srebrna i bronzowa.

Kapitułę odznaki stanowi rada główna LOPP-u wespół z zarządem głównym. Pierwsze odznaczenia nadane zostaną z okazji 10-lecia LOPP-u. Lista odznaczeń ukaże się w dniu 14 maja.

Projekt nowego programu egzaminów uniwersyteckich.— Ministerstwo Oświaty opracowuje nowy program egzaminów na uniwersytetach. Zmianie ulegną w pierwszym rzędzie egzaminy przy uzyskiwaniu stopnia naukowego magistra na wydziałach przyrodniczym i matematycznym uniwersytetów polskich. W dalszym planie przewidziane są zmiany w systemie egzaminacyjnym na wydziałach prawnych.

Zbiórka podoficerów rezerwy. Zarząd Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Koło w Częstochowie, wzywa wszystkich członków do stawienia się w lokalu związku (Aleja Kościuszki 10) w środę dnia 3 maja br. o godz. 8 45, celem wzięcia udziału w uroczystości święta 3 Maja.

Uwaga „Orlacy". Zbiórka wszystkich członków kół „Orlę" w dniu 3 maja o godz. 9 przy ulicy Panny Marji 73.

Akademja w szkole powsz. na Zawodziu. Z okazji 3 maja o godz. 16.30 w szkole powsz. w parku Narutowicza na Zawodziu odbędzie się akademja urządzona przez V-te koło Zjednoczenia M. P. „Orlę".

Roztkliwiona ślamazarność i wojownicy nieznoszący huku armat.

Nareszcie nieco szczerości. Na łamach swego pisemka częstochowscy endecy przyznali się do porażki na terenie miejscowego Koła Związku Oficerów Rezerwy. Przecież zdobyli się raz na szczerość i przyznali publicznie, że związek ten uważali za swoją endecką redutę, która uległa zdobyciu i dziwią się jak to się stało, że z reduty tej wyparci zostali. Wydziwiają, ale nie tają swego rozgoryczenia. Prawda jest nieskomplikowana, choć właśnie dlatego tembardziej przykrą dla endeków: nowy zarząd „nie endecki" wybrany został na walnem rocznem zebraniu, głosami wolnemi a nie wymuszonemi i wybór ten był wyrazicielem opinji większości członków Związku. Porażka jest tem dotkliwsza, że t. zw. „obrońcy" przybyli na zebranie gremjalnie i głosowali nie pod przymusem. Dosadnie to świadczy, że roszczenia endeków do Związku Oficerów Rezerwy były urojone i ubliżające godności członków, których endecy chcieli potraktować jako bezmyślną masę, usiłując podporządkować Związek pod wątpliwe hasła swej bezmyślnej demagogji partyjnej. Nie udało się, próżne przeto żale. W społeczeństwie uświadomionem każda t. zw. „reduta" endecka jest fikcją.

Szczerość jednak pochwalamy. Czyż to naprawdę nie rozbrajające wyznanie:

> „Groźną sytuację mógł uratować sztab osaczonych, lecz cóż począć, zbyt szlachetny i poważny, by pójść na sztuczki, zamało zaś wnikliwy i przewidujący, by przeciwnika sparaliżować „bezkrwawo", a huku armat nieznoszący. Roztkliwiona ślamazarność do zwycięstwa nie prowadzi."

O tak! panowie endecy o Polskę walczyli zawsze „bezkrwawo" w szpitalach, przy dostawach wojskowych i kancelarjach i w gabinetach restauracyjnych. Oni nie znoszą huku armat, wierni tradycji walczenia przy huku korków szampana i przelewania do gardeł wina, gdy żołnierz na froncie przelewał krew w obronie Ojczyzny.

Oczywiście, panowie, wasza roztkliwiona ślamazarność do zwycięstwa was nie doprowadzi, ale to Polsce nie zaszkodzi.

Piszcie nadal szczerze.

51) Przedruk wzbroniony

Stanisław Andrzej Steeman.

TAJEMNICZY MANEKIN

Powieść belgijska.
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY.

—

Podkreślił następujące słowa:

— ... może syn jej nie zgadzał się z Leonem Lecopte?

— Nie lubili się — odparła Laura. — Leon był często bezwzględny dla Leopolda. Jeszcze jako dziecko dawał mu odczuć jego niższe pochodzenie.

Ten prowadzony w ciemności djalog, to poruszanie tajemniczej i tragicznej przeszłości zrobiło na nich wrażenie. Pochylone nad studnią sylwetki Laury i Malaise'a zdawały się nie należeć do świata żywych.

— A więc — rzekł inspektor — on jest tam...

Pochylił się jeszcze więcej.

— To bardzo głęboka studnia — szepnęła dziewczyna. — Nie używamy jej już...

Znalazłszy kamyk, którego szukał Malaise wyprostował się. Pochylił się i wrzucił go do studni...

Dłuższą chwilę stał nieruchomo, czekając odgłosu padającego kamienia.

— Chodźmy! — powiedział wreszcie.

Gdy dochodzili do werandy, dorzucił:

— Napewno niema w niej więcej niż pół metra wody.

ROZDZIAŁ XXIII.
Pan von Bismarek.

Tego samego wieczora, w parę godzin później, Malaise spotkał nareszcie Jerome'a.

Czas jakiś błądził koło farmy Englebienne'a, poczem, nie zważając na ujadanie psa, wszedł na krętą ścieżkę i na podwórze. Parę okien było oświetlonych między niemi i pokój, w którym leżał Leopold Trachet. Napewno siedziała przy nim Irma, zadowolona i spokojna.

Nagle otworzyły się zielone drzwi i zarysowała się w nich sylwetka kobieca.

— Kto tam? — rozległo się pytanie.

— To ja, panno Janino. — Odpowiedział Malaise. — Spaceruję.

— Proszę, niech pan wejdzie.

— Nie, nie, chciałem tylko przejść. Ale skoro pani... — Podszedł do dziewczyny. — Niech pani pozwoli, że zadam dwa pytania... Czy istotnie zaniosła pani Leopoldowi Trachet szklankę mleka w nocy z 14 na 15, około godziny jedenastej?

— Z całą pewnością — odpowiedziała córka farmera.

— Była jedenasta? Jest pani tego pewna?

— Zupełnie pewna. Idąc na górę słyszałam, jak bił zegar. Dlaczego pan o to pyta?

— Tak sobie...

Malaise uśmiechnął się.

— Widzi pani, inspektorowie policji zadają zawsze pytania pozornie bez powodów. A teraz niech pani mi powie... Czy drabina stoi tu zwykle oparta o ścianę?

— Jaka drabina? — zapytała dziewczyna, wychodząc na dwór. — Ach, ta! O nie. Zawsze wciąga się ją na strych. Zapomniano o niej napewno dzisiaj...

— Czy to się często zdarza?

— Nie... w każdym razie nie ostatnio. Sama ją wciągałam.

— Dziękuję — rzekł Malaise. — Dobranoc. Czy doktór Furnelle był?

— Jest teraz.

— Może pani zechce pozdrowić go odemnie... I ojca... I Irmę i jej syna — dodał, odchodząc.

Jak tylko zamknęły się zielone drzwi, powrócił, wyjął z kieszeni latarkę elektryczną i oświetlił nią front domu. Najwidoczniej zadowolony z tego, co zobaczył, zgasił latarkę i udał się w stronę miasteczka.

I wtedy właśnie spotkał Jerome'a. Nie odrazu go poznał, bo widział tylko jego plecy o parę metrów przed sobą.

Przyśpieszył kroku i dogonił go.

— Dobry wieczór Jerome.

Tamten przyjrzał mu się uważnie, ale ani nie odpowiedział, ani nie zatrzymał się. Inspektor ucieszył się, że warjat nie ucieka już przed nim.

— Jestem bardzo zadowolony, że cię spotkałem, Jerome — rzekł wreszcie.

Nie odwracając głowy idjota odpowiedział:

— Mógłby pan do mnie mówić: panie von Bismarck. To moje nazwisko.

Malaise ani drgnął.

— Co? — zawołał z udanem zainteresowaniem. — Czyżby pan był tym wielkim Bismarckiem...

— Nie — przerwał tamten. — Nie Otto Leopold. Nie urodziłem się w Schoenhausen, dzięki Bogu. Pochodzę z Casablanki.

— Ładne miasto — pochwalił inspektor.

— To nie jest miasto — odpowiedział Jerome. To miasteczko. Idziemy tam właśnie.

— A prawda — rzekł inspektor.— Jestem taki roztargniony!

Jerome maszerował, patrząc w ziemię. Jego długie włosy rozwiewał wiatr.

Pomyśleć, że muszę go wybadać, wyciągnąć z niego chociaż parę wiadomości... O ile się orjentuję jest w dobrym nastroju... Mam szczęście — mówił sobie inspektor.

— Zdaje mi się — rzekł nadrabiając miną — że gdzieś już pana spotkałem...

C. d. n.

Do członków Federacji PZOO. Zarząd Powiatowy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wzywa wszystkie związki sfederowane do wzięcia udziału w obchodzie święta 3-go maja.

Powiatowy Zarząd Federacji P. Z. O. O.

Święcone w Państ. Szkole Gosp. Żeńsk. W Żeńskiej Szkole Gospodarczej z inicjatywy p. dyr. Zawadzkiej i dyrektora Państw. Sem. Naucz. Męsk., p. W. Matuszkiewicza odbyło się „święcone” dla młodzieży obojga zakładów.

Młodzież Państw. Szkoły Gosp. Żeńsk. i Państw. Sem. Naucz. Męsk. po wykwintnie i smacznie przyrządzonem święconem przez pełniące role gospodyń uczenice zakładu, spędziła w niezwykle miłym nastroju na ochoczej zabawie kilka godzin.

Należy na tem miejscu podkreślić starania wychowawcze dyrekcji i grona nauczycielkiego obu szkół w trosce o kulturę i wychowanie młodzieży.

„Jedność” nie solidaryzuje się z akcją wyzysku rzeźników. Komunikują nam, że Stow. Spożywcze „Jedność” z akcją wygładzania biednej ludności przez pp. rzeźników nie solidaryzuje się. Sklepy „Jedności” sprzedają wędliny, smalec i słoninę po cenach urzędowych, uznając te ceny za dostatecznie wysokie. Zaznaczamy, że przedstawiciel „Jedności” na znak protestu przeciwko nieuzasadnionym żądaniom pp. rzeźników podwyżki cen mięsa, wędlin i tłuszczów nie brał udziału w konferencjach miejskiej komisji cennikowej.

Nabożeństwo w synagodze. Z okazji uroczystości 3 go Maja w nowej synagodze odbędzie się o godz. 10 tej nabożeństwo. Kazanie wygłosi rabin Hirszberg.

Udział inwalidów wojennych 3 maja Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koło w Częstochowie wzywa wszystkich członków do stawienia się w lokalu Związku (Al. Kościnszki 10) w dniu 3 maja o godz. 8.45, celem wzięcia udziału w święcie 3 Maja.

Rzeźnicy wstrzymują się od skupu taniej trzody w okolicy Częstochowy.

Jak nas informują w walce o podwyższenie cen mięsa, wędlin i tłuszczów, rzeźnicy częstochowscy chwycili się środków agresywnych: pomimo zaofiarowania przez okoliczne ziemiaństwo sprzedaży po cenach niskich świń tucznych t. zw. „słoninowych”, rzeźnicy zorganizowali bojkot i wstrzymują się od kupna tych świń.

Jest to akcja zorganizowana, obliczona na wygłodzenie ludności, by tym sposobem zmusić komisję cennikową do zatwierdzenia wyższego cennika.

Czynniki miarodajne mają wdzięczne pole do uregulewania tej sprawy.

Uroczysta akademja 1-majowa w ZZZ.

Z okazji święta robotniczego 1-go maja w sali Związku Związków Zawodowych (Katedralna 10) odbyła się uroczysta akademja, na którą przybyli m. in. pp.: starosta Eustachiewicz, poseł dr. Biluchowski, poseł Piekarski, prezes BBWR. — dyr. Zbierski, komisarz Mazur, dyr. Płodowski. Duża sala Z.Z.Z. wypełniona była po brzegi. Na wstępie akademji chór „Pochodnia” pod dyrekcją p. W. Leszczyńskiego wykonał pięknie „Marsyljankę” i szereg innych pieśni, dostosowanych do charakteru uroczystości.

Z kolei dr. Wittman wygłosił świetne przemówienie na temat znaczenia święta robotniczego, poczem zabrał głos p. Z. Simon, przedstawiając w jędrnych słowach znaczenie teatru robotniczego, jako czynnika doniosłego znaczenia wychowawczo-społecznego. Na zakończenie programu zespół amatorski teatru robotniczego Z.Z.Z. odegrał 3 akty świetnego dramatu Zapolskiej „Tamten”, ukazując nam zmagającą się z przemocą zaborców przed laty 30 Warszawę, nie tracącą nadziei, iż zabłyśnie jutrzenka wolności dla umęczonego narodu. Akademja wypadła imponująco.

Wywrotowcy z Kiedrzyna przed sądem.

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się dziś sprawa jaczejki komunistycznej z Kiedrzyna. Na ławie oskarżonych zasiadają: Antoni Kondaszewski z Piotrkowa, Zygmunt Majewski i Chaja Swierczewska, mieszkańcy Częstochowy, oraz Antoni Nagiel, Edward Sączek, Stefan Kuzior, Kazimierz Paździor i Stefan Jaworski z Kiedrzyna.

Sprawa przedstawia się następująco:

Na tydzień przed wybuchem strajku rolnego utworzony został w Kiedrzynie Związek Młodzieży Ludowej „Wici“, wchodzący w skład Stronictwa Ludowego. „Wici“ zorganizował sekretarz Stron. Ludowego, Sukiennik.

Utworzenie tego Związku, wobec przygotowań Stronnictwa Ludowego do strajku rolnego, miało na celu spotęgowanie akcji strajkowej. „Wici“ bowiem tworzyła młodzież o przekonaniach najbardziej skrajnych.

Strajk rolny, jak wiadomo, nie udał się, ale członkowie „Wici” wykazali swe walory jaskrawo, teroryzując włościan, zdążających ze swymi produktami do Częstochowy, dopuszczając się najprzeróżniejszych aktów gwałtu, a w wypadku interwencji policji, nie wahali się nawet atakować policjantów.

Sukcesy „wiciowców“ nie skończyły się wraz ze strajkiem rolnym. Część ich rozpoczęła pracę wywrotową. W ten sposób w łonie „Wici“ powstała jaczejka komunistyczna, na czele której stanął Antoni Nagiel, uchodzący za jednego z najbardziej zaufanych p. Sukiennika.

Zuchwałość jaczejki doszła wkońcu do tego stopnia, że bezrobotnym obiecywano rozdawanie majątków ziemskich.

Oczywiście, władze policyjne nie próżnowały i gdy tylko zebrano dostateczne dowody wywrotowej działalności wiciowców, przystąpiono do ich likwidacji.

CUDOWNE ZWIERCIADŁO.

Głupota ludzka jest bez granic.

Zdawałoby się, że czasy wierzenia w gusła należą do przeszłości. Jest jednak inaczej: nędza wyjątkowa, jaką przeżywa klasa pracująca, wiarę w cudowne środki i gusła potęguje się.

Ze źródeł absolutnie wiarogodnych dowiadujemy się o praktykach pewnego wątpliwego obywatela zamieszkującego przy ul Wieluńskiej. Mówimy „wątpliwego“, gdyż cudotwórca ten, jak nas informują, językiem polskim włada nieszczególnie. Być może czyni to umyślnie, by otoczyć się tajemniczością w myśl zasady staropolskiej: wszystko dobre co zagraniczne.

Owóż obywatel ten trudni się sprzedażą cudownych zwierciadeł, posiadających bajeczną własność jasnowidzącą. Zaklęty w niem duch dobroczynny odkrywa sprawców kradzieży, przepowiada przyszłość—ba! nawet pokazuje skarby ukryte w ziemi. Takie cudowne zwierciadło kosztuje tylko 50 złotych. Ale cudowna siła zwierciadła mogłaby być spostponowana, gdyby służyła każdemu. Wytwórca, czy sprzedawca zwierciadeł zastrzega się przy sprzedaży, że czytać w lustrze i gadać z duchem może tylko młodociane medjum.

Nabywca więc nie ma pretensji, gdy zwierciadło jest niemo—trudno, nie znalazł medjum. Mimo to interes idzie, nabywcy składają się i zakupują cudowne zwierciadła a potem szukają nabywcy. I nie robią złego interesu. Sprytny ojciec sprytnego dziecka podsuwa medjum i ciągnie zyski od naiwnych, pobierając opłaty za wróżby.

Opowiadają nam autentyczny wypadek.

Kogoś okradziono. Zwrócono się o poradę do lustra. Lustro przez usta młodocianego medjum orzekło, że pieniądze ukryte są we wsi w pobliżu Kłomnic w sienniku jednego z gospodarzy. Poszkodowany zwrócił się do policji, żądając przeprowadzenia rewizji. Oczywiście pieniędzy nie znaleziono.

Mimo to sława cudownych luster nie gnie. Oto jeden z okolicznych właścicieli majątku, człowiek zresztą popularny w Częstochowie zasięgnął rady cudownego lustra, które orzekło, że na terenie jego majątku zakopany jest skarb. Ziemianin ów blagę potraktował serjo i przekopuje swój majątek.

Głupota ludzka niema granic.

A może jednak traf zrządzi, że ziemianin ów skarb znajdzie. Oby wówczas pomyślał i o nas.

Mimo to przestrzegamy ludzi biednych, by pogrążeni w beznadziei nie pozwoli się wyzyskiwać oszustom w rodzaju sprzedawcy cudownych luster i cudownego jasnowidza z ulicy Wieluńskiej. Jego bowiem wiedza cudowna ogranicza się jedynie do wyzysku biednych a naiwnych ludzi.

Program obchodu uroczystości 3 Maja. Dnia 2 maja, godz. 20 — capstrzyk na placu magistrackim z udziałem wojska, organizacyj wojskowych i społecznych z orkiestrami.

Dnia 3 maja, godz. 10 — przed Szczytem uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze, godz. 16 — koncerty w parku i na ulicach miasta, godz. 20.30 — uroczyste przedstawienie w teatrze kameralnym.

Od godz. 8 do 13 zbiórka na ulicach miasta na „Dar Narodowy” Polskiej Macierzy Szkolnej.

Komitet Obchodu prosi o jaknajliczniejszy udział w uroczystości oraz o udekorowanie domów.

Targi Katowickie.

Wszelkie usiłowania ożywienia obrotów handlowych, przez wzmożenie konsumpcji na rynku wewnętrznym— tylko wówczas osiągną właściwy rezultat, jeśli czynniki obu zainteresowanych stron t. j. konsumentów i producentów — w obopólnym interesie starać się będą rzeczowo rozwiązać to trudne zadanie.

Bez pełnego zrozumienia — wytwórcy dla naglącej potrzeby pozyskania odbiorców w kraju na tutejszy towar, jakoteż bez poczucia obowiązku — u szerokich rzesz publiczności i przedsiębiorstw — konieczności zakupywania tylko naszych wyrobów, cała akcja popierania wytwórczości krajowej nie wywoła realnych skutków.

W myśl powyższego Targi Katowickie apelują jaknajusilniej do wszystkich fabryk i wytwórni krajowych, do monopoli i przedsiębiorstw państwowych oraz prywatnych, do kupiectwa i organizacyj handlowych, do hurtowni, zastępstw itp., by poparły ich usiłowania i zgłosiły swój udział w IV Targach Katowickich w bież. roku, gdyż Zarząd tychże czyni równocześnie możliwe wysiłki, ażeby krajową wytwórczością zainteresować śląskie sfery przemysłowe i temsamem spowodować wzmożenie zamówień i tranzakcyj handlowych dla wytwórców i kupiectwa biorących udział w tegorocznych TARGACH KATOWICKICH.

Z teatru kameralnego. Dziś, we wtorek poraz trzeci nader interesująca i w niesłabnącem napięciu widza trzymająca sztuka: „Pokój nr. 17, na III piętrze” tak entuzjastycznie przyjęta na sobotniej premjerze. W wykonaniu bierze udział cały zespół teatru kameralnego. Początek o godz. 20.15 Ceny miejsc normalne.

W środę, w dniu święta narodowego 3 maja, o godz. 20 uroczyste przedstawienie, poprzedzone przemówieniem i hymnem narodowym — poczem odegrana zostanie arcyzabawna groteska Winawera: „Smaczny chleb kłamstwa”.

Wielka loterja fantowa w gimn. im. Sienkiewicza. Połączone patronaty gimn. im. H. Sienkiewicza urządzają w niedzielę, 7 b.m. fantową loterję z wielką ilością cennych fantów.

Dochód z loterji przeznaczony na kolonje dla niezamożnych uczniów.

Przed znaczną zniżką cen bananów i pomarańcz. Ministerstwo Przemysłu i Handlu czyni energiczne zabiegi w kierunku znacznego potanienia w kraju cen bananów i pomarańcz.

Istnieje możliwość, że import bananów będzie u nas zupełnie zwolniony od cła, tak, jak dzieje się to w Niemczech, a to celem udostępnienia konsumcji bananów jaknajszerszym warstwom społeczeństwa.

Również mają być poczynione kroki w kierunku zmniejszenia do minimum cła na pomarańcze przywożone do Polski.

Z RADOMSKA.

Osobiste. Pan Wacław Podlewski, mieszkaniec Radomska, znany działacz niepodległościowy, w uznaniu zasług, położonych w obronie Ojczyzny, zarządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej odznaczony został Krzyżem Niepodległości.

Walka o względy „wesołej dziewczynki. Wojciech Kaliński, wielki zwolennik monopolu spirytusowego, po wypróżnieniu butelczyny „wody ognistej“ postanowił zabawić się odpowiednio i w tym celu zawarł znajomość z jedną z „wesołych dziewczynek“, która zaprosiła go do swego mieszkania. Tam spotkał się Kaliński z rywalem. Doszło do sprzeczki, a następnie do bójki, którą zlikwidowała dopiero policja.

Obwieszczenie.

Do akt Nr. Km. 766 1933/3

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku rew. II Wacław Woźniakowski zam. w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 18 maja 1933 r. od godz. 9 rano na pokrycie należności Firmy Louis Bitz et Co w Gdańsku odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Jana Humbleta w jego lokalu w Radomsku przy ul. Przedborskiej 2 składających się z urządzenia apteki, składającego się z 4-ch szaf i 2-ch bufetów-jesionowe, politurowane oszacowanych na łączną sumę 1500 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czssie wyżej oznaczonym.

Radomsko 28 kwietnia 1933 roku.

Komornik **W. Woźniakowski**

Obwieszczenie.

Do akt. № Km. 707 1933/3.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku, rewiru II Wacław Woźniakowski zamieszkały w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 maja 1933 roku. od godz. 10 rano na pokrycie należności Mieczysława Zawadzkiego, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Stefana Kaliszczyka w jego lokalu w Radomsku przy ul. Rynek 14 składających się z 300-tu metrów zefiru na koszule, 16-tu mtr. chodnika pluszowego. 150-ciu mtr. chodnika f. A. Müller, 8-miu kap pluszowych, 25-ciu kap bawełnianych, 4-ch kap pluszowych, 14-tu podpinek, pięćdziesiąt metrów jedwabiu i innych, oszacowanych na łączną sumę 4547 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dn. 26 kwietnia 1933 r.

Komornik **W. Woźniakowski.**

Z KRAJU.

= **ZNAMIENNE OŚWIADCZENIE FIRMY AMERYKAŃSKIEJ.** Dowodem tego, jakiem zaufaniem cieszy się złoty polski, jest fakt, że jedna z firm amerykańskich, mianowicie „Lewis Trading Company“ w Toronto w Kanadzie, która, zwracając się listem do pewnej wielkiej firmy importowej w Warszawie, proponuje jej złożenie oferty w złotych polskich, zamiast w dolarach amerykańskich. Te swoją propozycję firma kanadyjska tłumaczy tem, że (cytujemy dosłownie) waluta polska jest o wiele mocniejsza, niż dolar amerykański, który podlega silnym wahaniom. Tempora mutantur...

= **42 000 DOLARóW DLA WSZECHNICY JAGIELLOŃSKIEJ.** Uniwersytet krakowski zrealizował zapis ś. p. Gedemina, kucharza z Detroit. Zapis wynosi 42.000 dolarów. Rektor Kutrzeba podpisał z upoważnienia senatu kontrakt kupna na rzecz tegoż funduszu 2-ch kamienic, które będą tworzyć fundusz zakładowy im. Gedemina. Dochody z kamienic przeznaczone będą, w myśl uchwały senatu, na wydawnictwo, dotyczące historji uniwersytetu oraz na wspomaganie wydziałów, pracowni, zakładów i seminarjów uczelni.

= **NAPAD RABUNKOWY.** W Czechowicach, pod Dziedzicami, dokonano niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego. Do mieszkania Józefa Żeleźniaka w Czechowicach Nr. 226 zakradli się przez okno dwaj sprawcy, którzy weszli najpierw do kuchni, gdzie po steroryzowaniu Anny Oszyńskiej, zażądali gotówki, a nie dostawszy jej, weszli następnie do sypialni. Tam we śnie pogrążony znajdował się 83-letni staruszek, Józef Żeleźniak. Bandyci steroryzowali staruszka, poczem spłądrowali pokój i zabrali tylko 2 złote. Jeden z bandytów uderzył Żeleźniaka tępem narzędziem w twarz i w rękę. Wychodząc, bandyci zabrali dwie flaszki wina owocowego, 3 kgr. szynki i 13 sztuk starych monet austrjackich halerzowych. Monety te wyrzucili na podwórzu, poczem zbiegli w okoliczne lasy.

= **OSZUST W ROLI ROLNIKA.** Na bruku lwowskim i prawdopodobnie w miastach prowincjonalnych grasował w ostatnich czasach niezwykle pomysłowy oszust, który, jak wydziałowi śledczemu we Lwowie doniesiono, utrzymywał się z wyprowadzania w pole kupców. Oszust, nazwiskiem Franciszek Becher, zamieszkały stale w Czerkasach, przedstawiając się jako zamożny rolnik nabywał w firmach rolniczych narzędzia i części składowe maszyn, płacąc wekslami, akceptowanemi przez takich samych jak on osobników nie posiadających żadnego majątku. Dla zamydlenia oczu kupcom wystawiał weksle na kwoty wyższe, aniżeli opiewała cena kupna, zapowiadając, że po zainkasowaniu gotówki w terminie płatności zgłosi się po nadwyżkę podjętych pieniędzy. Kupcy nie podejrzewając oszusta, dawali chętnie żądane towary. Smutna dla nich prawda wyjaśniała się po terminie płatności. Okazywało się, że ani Becher, ani akceptanci podpisani na wekslach nie posiadali żadnego majątku. Do wydziału śledczego we Lwowie zgłaszają się licznie poszkodowani.

= **POTWORNY MĄŻ** Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę Czesława Bałdygi, który w szalecie na ul. Targowej usiłował zamordować swoją żonę. Bałdyga był w Moskwie krasnoarmiejcem, tj. członkiem czerwonej armji, a żona jego pracowała w sowieckim „Sojuzie“.

Po powrocie do Warszawy Bałdyga nabawił żonę choroby i zaczął ją szantażować, wymuszając pieniądze. Na tle odmowy dalszego dawania pieniędzy. Bałdyga usiłował zamordować żonę. Sąd skazał go na półtora roku więzienia.

Smierć wynalazcy elektrycznego fotela.

W Nowym Jorku zmarł sędziwy wynalazca fotela elektrycznego, dr. Alfons Rochwell. Już jako młodzieniec przemyśliwał nad humanitarnym sposobem tracenia przestępców, a w ostatnich latach życia stał się gorącym przeciwnikiem kary śmierci.

Pomysł jego znalazł praktyczne zastosowanie w roku 1889, w amerykańskiem więzieniu Auburn, choć już na rok przedtem gubernator stanu Nowy Jork zainteresował się rewelacyjnym wynalazkiem i nakazał, jako okoliczność łagodzącą przy pewnych typach zbrodni, karać fotelem.

Pierwsza egzekucja odbyła się z przeszkodami; elektrownia odmówiła prądu. Nie pozostawało nic innego, jak zamówić własną dynamomaszynę u pewnego „usłużnego“ kupca z Kapsztadu, który ją z wielkiem opóźnieniem dostarczył.

Obecnie 19 stanów Ameryki korzysta z wynalazku Rochwella, 8 stanów zniosło karę śmierci. Stan Nevada stosuje gaz grujący, a dobrotliwa Utah pozostawia skazańcowi do wyboru: szubienicę albo salwę karabinową, z czego większem powodzeniem cieszy się to drugie.

Smiertelny cios w bójce.

Niezwykła scena rozegrała się w pokoju dyżurnego przodownika VI go komisarjatu policji w Warszawie, gdy ukazał się znany złodziej, 32-letni Eugenjusz Dąbkowski (przezwisko „Rudy“), zamieszkały w schronisku miejskiem przy ul. Okopowej.

— Aresztujcie mnie! — wołał. — Zabiłem swą kochankę! — poczem zaczął szlochać. Był przytem pijany.

Niezwłocznie wdrożono dochodzenie, które ustaliło, iż kochanką „Rudego“ była 30-letnia Janina Skrzypkowska, znana i wielokrotnie notowana w policji awanturnica.

Wczoraj o świcie, do mieszkania Izydora Szymelskiego i Anny Kowalczykowej przy ul. Chmielnej przyszli oboje Dąbkowski i Skrzypkowska. Byli pijani i położyli się spać.

Około godziny 9 rano wstali. Powstała między nimi sprzeczka, w czasie której Dąbkowski spoliczkował Skrzypkowską, a następnie zaczął ją okładać pięściami po głowie i twarzy.

Zawrzała bójka i gdy w pewnym momencie Dąbkowski uderzył w bok Skrzypkowską, ta zatoczyła się i upadła. Straciła przytomność.

Dąbkowski na widok kobiety, wydającej ostatnie tchnienie, wybiegł z mieszkania do komisarjatu policji.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Skrzypkowskiej. Zwłoki jej przewieziono do prosektorjum, celem dokonania sekcji. Zabójca oświadczył, że przyjaciółkę swą zabił przypadkowo.

Na ciele denatki nie znaleziono żadnych śladów zewnętrznych obrażeń. Skrzypkowska chorowała na serce. Wystarczyło jedno silne pchnięcie, by zwalić ją z nóg.

Słowo sportowe.

Lekka atletyka.

RADOMSKO. Z inicjatywy Policyjnego Kl. Sport. w Radomsku odbył się międzyklubowy bieg na przełaj. Do biegu zgłosiło się 7 zawodników: posterunkowi Kassowski Wacław, Józef Dłużak z Sieradza i post. Świątek Jan, Szczepaniak Ignacy, Józef Zawada, Stanisław Mielczarek, Stanisław Wróbel z Radomska.

Trasa biegu wynosiła około 6-ciu klm.

Pierwszy przybył na metę w czasie 18 min. 40 sekund post. Wacław Kassowski. Drugie miejsce (czas 18 m. 48 sek.) zdobył post. Jan Dłużak, trzecie post. Jan Swiątek. Następne miejsca przypadły pozostałym zawodnikom.

Komisję sędziów stanowili: kom. Zalewski, jako naczelnik zawodów, prof. Chodura—sędzia główny, pkom. Kister — kierownik biegów, Ludwik Romuald—starter, dr. Niewiarowski—lekarz biegu.

Piłka nożna.

CZĘSTOCHOWA. Jesteśmy w pełni trwającego okresu ciekawych zmagań naszych piłkarzy o pryzmat w A klasie.

Dziś w środę o godz. 17 p. p. na stadjonie Brygady mecz pomiędzy Brygadą a Skrą, o godz. 16 zaś na boisku Stow. Mł. Polsk. gra Częstochówka z Victorią.

Turyści gościć będą w Zawierciu gdzie rozegrają mecz z tamtejszą Wartą.

CZĘSTOCHOWA. W niedzielę, 7 bm. jak wiadomo odbędzie się w Częstochowie spotkanie pomiędzy reprezentacjami Częstochowy i Zagłębia, Barwy naszego miasta w meczu tym reprezentować będą:

Uljański (V.), Lach, Głowacki (Br.). Kołodziejczyk (S.), Szczechla (Br.), Drobniak (S.), Merda (V.), Cichecki (T.), Gątkiewicz (V.), Jędrzejkiewicz (T.), Suwalski (Br.) rezerwa: Koćwin, Kieszczyński (Br.) i Kaczmarek (T.)

Tabelka rozgrywek grupy zachodniej:

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	Stos. br
Ruch	4	6	11:3
Warta	3	4	6:2
Wisła	3	4	4:2
Cracovia	1	2	3:0
Garbarnia	3	2	3:7
Podgórze	4	0	1:14

Tabelka rozgrywek grupy wschodniej:

Pogoń	2	4	5:2
Ł. K. S.	2	3	1:0
Legja	1	2	4:2
Warszawianka	2	1	0:2
22 p. p.	2	0	4:7
Czarni	1	0	0:1

ZE SWIATA.

✕ **AMERYKA I AZJA BĘDĄ POŁĄCZONE PODMORSKIM TUNELEM?**

Podczas jednej z ostatnich sesyj parlamentarnych St. Zjednoczonych wystąpił nowy delegat Alaski, Anthony J. Dimont z sensacyjnym projektem, który spotkał się z entuzjastycznem uznaniem obecnych. Dimond zażądał jak najprędszego rozpoczęcia budowy międzynarodowej autostrady, łączącej Stany Zjednoczone przez Kanadę z Alaską i Syberją, wskazując na konieczność, uzasadnioną dawnemi planami, przewidującemi budowę linji kolejowej między Syberją a Alaską. Obecnie najlepszem połączeniem, najistotniej odpowiadającem duchowi czasu, byłby tunel podmorski, łączący pod cieśniną Beringa obydwa kontynenty.

Przewidywana autostrada ze stanu Waszyngton do doliny Yukonu na Alasce miałaby ponad 3000 km. długości, a jakkolwiek połowa drogi jest prawie że gotowa, to jednak koszta budowy wyniosą 14 miljonów dolarów. Zdaniem Dimonda konieczność połączenia Ameryki z Azją podziemmnym tunelem samochodowym jest nagląca nietylko ze względów gospodarczych, jak przewszystkiem strategicz. „Na Dalekim Zachodzie panują stosunki chaotyczne, że nikt nie może przewidzieć ich dalszego rozwoju — wywodził mówca. — Alaska znajduje się w zagrożonej sytuacji jako cel strategiczny ataku powietrznego. Dlago też budowa równoległej autostrady nawierzchnej i podmorskiej do linji powietrznej jest pierwszorzędnej wagi. Nie tyle sama autostrada, jak szereg lotnisk wzdłuż jej biegu umocni sytuację Alaski“.

Konsekwentnem i logicznem przedłużeniem drogi automobilowej ze St. Zjednoczonych do Alaski byłaby więc budowa największych części ziem tunelem podmorskim pod cieśniną Beringa datuje się zresztą jeszcze od roku 1907, a pochodzi od znanego amerykańskiego finansisty i organizatora Harrimana który domagał się budowy linji kolejowej, łączącej Kanadę z Alaską podmorskim tunelem i przedłużonej do Syberji. Nie zrealizowano wówczas tego projektu dlatego, ponieważ sprzeciwiły się temu ówczesne stosunki międzynarodowe. Dzisiaj jego urzeczywistnienie jest bardziej naglące, a ponieważ autostrada jest tańsza, aniżeli linja kolejowa, wskazana jest budowa drogi samochodowej i tunelu podmorskiego na całej omawianej przestrzeni.

✕ **ELEGANCKI KRYMINAŁ DLA MEKSYKAŃSKICH PAŃ MORDERCZYŃ.** Do kolekcji więzień północnoamerykańskich, w których mordercy mają nieledwie łazienki przy swych celach, dochodzi jeszcze jeden „kryminał wzorowy—tym razem w Meksyku i tylko dla pań.

Damy te, zasądzone przez sądy za oszustwa, zabójstwa rodzonych dzieci i mężów, za handel żywym towarem, bezprawne wykonywanie poronień itd. mają zapewniony w kryminale nowożytny komfort — czytelnie gazet, wieczornicę, swobodę ruchów, prowadzenie kuchni we własnym zawodzie. W każdej celi radjo.

Szczytem zaś tolerancji jest dozwolenie kryminalistkom „dobrze się sprawującym—na przyjmowanie mężów i narzeczonych we własnych celach—buduarkach.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 3 maja

9.55 Program na dz. bież. 10.00 Nabożeństwo z kaplicy Matki Boskiej z Jasnej Góry. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Kom. P.I.M. 12.15 Poranek muzyczny z Filh. Warsz. 14.00 Odczyt rolniczy p.t. „Młodzież wiejska w pracy rolniczej“, wygł. inż. Z. Kobyliński. Muzyka ludowa. 14.40 Odczyt roln. p.t. „Kryzys w ogrodnictwie a możliwości produkcji w najbliższych latach“, wygł. p. A. Girdwoyn Dyr. Zw. Zrzeszeń ogrodniczysh. 15.00 D. c. koncertu. 16.00 Słuchowisko dla dzieci p.t. „3-ci Maj“ pg. Marji Dąbrowskiej. 16.25 Tr pieśni, majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie. 16.45 „Stanisław Staszic“, wygł. p. Karol Koźmiński. 17.00 Recital skrzypcowy E. Umińskiej. 17.55 Program na dz. bież. 18.00 Muzyka lekka i taneczna. 18.40 Wiad. bież. 18.45 Rezultaty plebiscytu konkursu poetyckiego P. R. omówi i poda p Z. Kisielewski. 19.00 Rozmaitości 19.20 „Damy i Huzary“. 20.00 Koncert poświęcony muzyce polskiej wyk: Powiększona ork. P.R. pod dyr. G. Fitelberga. 22.00 Muzyka tan. z Katowic. 22.35 Odczyt w jęz. esperanckim z Krakowa. 22.55 Kom meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. i kom. polic. 23.00 Muzyka taneczna.

Obwieszczenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy: „Syndykat Rolniczy Częstochowski“ Spółka Akcyjna w likwidacji — adwokat Władysław Bielobradek na mocy art. 501 i nast. K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w przeciągu dni 40-tu stawili się przed syndykiem tymczasowym osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli z jakiego tytułu, w jakiej sumie są wierzycielami, oraz złożyli syndykowi lub w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie, Wydział Zamiejscowy w Częstochowie tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzanie odbywać się będzie w obecności Sędziego Komisarza między wierzycielami lub ich pełnomocnikami a syndykiem w drodze kontradyktatorskiej w sali Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie w Wydziale Zamiejscowym w Częstochowie przy ul. Najśw. Marji Panny Nr. 51 w dniu 2 czerwca 1933 roku od godz. 10-ej.

Syndyk Tymczasowy: Adwokat

370—1 **Władysław Bielobradek.**

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny **Józef Wolnicki.** Wydawca: **„PRASA“ Sp. z o. o.**

Druk. br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-39